

GRZEGORZ KIEDROWICZ¹

ORCID 0000-0001-5455-7013

KATARZYNA ZIĘBAKOWSKA-CECOT

ORCID 0000-0002-1414-3630

Proces uspołeczniania adolescentów w okresie pandemii jako determinant skutecznej edukacji zdalnej – wyzwanie pokolenia iGen²

The Process of Adolescents' Socialisation in Time of the Pandemic as a Determinant for Successful Distance Education – iGen Generation Challenge

DOI 10.25951/4803

Wprowadzenie

Współczesne społeczeństwa cechuje duże zróżnicowanie w odniesieniu do postaw, poglądów, reagowania na bieżące sytuacje. Można powiedzieć, że poszczególne generacje mają ze sobą mało wspólnych punktów. Wpłynęły na to niewątpliwie nie tylko przemiany gospodarcze, lecz w dużym stopniu uwarunkowania społeczne. Transformacje społeczeństw z agrarnego poprzez industrialne do informacyjnego spowodowały nie tylko zmiany w kształceniu, następnie zatrudnieniu, lecz także zmiany w mentalności, w relacjach międzyludzkich. To wszystko powinno wpływać w decydujący sposób na działanie obecnego systemu edukacji.

Wielu współczesnych pedagogów uważa, że definitywnie kończy się era szkoły tradycyjnej. Większość ekspertów już nie zastanawia się, czy tak się stanie, ale raczej, jakie formy i treści kształcenia mają jeszcze szansę przetrwać w nowej „szkole jutra”. Wiedza może stać się bezużyteczna, jeśli nie idzie w parze z rozwojem kompetencji. Celem powinno być takie wspieranie, prowadzenie uczniów, aby sami potrafili odpowiedzieć na kluczowe dla nich pytania, aby zdobywanie wiedzy łączyć z kształto-

¹ Autor korespondencyjny.

² Praca powstała ze środków na badania statutowe nt. „Transformacje społeczeństwa informacyjnego – szanse i zagrożenia w wymiarze pedagogicznym, psychologicznym i społecznym”.

waniem charakteru, umiejętnością działania i zdolnością do meta-uczenia się tj. uczenia się tego, jak się uczyć (Burow 2019, s. 7).

Olaf-Axel Burow uważa, że edukacja szkolna musi zmienić się z masowej na spersonalizowaną (Burow 2019, s. 8). Można tu zauważyć pewną analogię do aplikacji w świecie internetu. Początkowo większość oprogramowania nie różnicowała swoich funkcji i możliwości, biorąc pod uwagę, kto będzie odbiorcą tych treści. Podobnie wyglądała sytuacja klasycznych mediów masowych. Obecnie każda aplikacja (zwłaszcza portale społecznościowe) pozyskuje dane swojego odbiorcy, tak aby jak najlepiej spersonalizować dla niego przekazywane treści. Wynika stąd potrzeba, aby również system szkolny stał się zindywidualizowany, refleksyjny, krytyczny, zorientowany na potrzeby i potencjał jednostki. Oznaczać to może odejście od dotychczasowych miejsc uczenia się, tym samym od systemu klasowo-lekcyjnego, i propozycję czegoś nowego, gdzie oczywiście wykorzystywane będą najnowsze możliwości technologii informacyjnej, bliskie nowemu pokoleniu i akceptowane przez nie.

Pandemia koronawirusa, która od początku 2020 r. zdeorganizowała życie społeczne, wymusiła diametralne zmiany w wielu sferach życia. Szkolnictwo na wszystkich szczeblach zostało zobowiązane w trybie pilnym do zmiany formy zajęć ze stacjonarnej na zdalną. O ile zadanie to wydawało się realne w odniesieniu do młodzieży szkolnej i studentów, o tyle zdalne nauczanie i wychowanie dzieci przedszkolnych i w młodszym wieku szkolnym wywołało zrozumiałe opory, zarówno w środowisku nauczycielskim, rodziców, jak i wśród niektórych grup dzieci. Wraz z ogłoszeniem pandemii wirusa SARS-CoV-2 szkolnictwo przeszło na nauczanie zdalne, wymagając od dzieci i młodzieży „przeskakiwania” z jednej wideokonferencji na drugą, często po pięć–siedem godzin dziennie. Wiele szkół wymaga od niedojrzałych uczniów tego, co byłoby wyzwaniem nawet dla niektórych dorosłych.

Wraz z przeobrażeniami systemu edukacji powstaje wiele pytań, m.in. na ile współczesne pokolenie nastoletnich uczniów jest gotowe do podjęcia tak odpowiedzialnej roli, jaką jest zarządzanie swoim czasem i nabywanymi wiadomościami, umiejętnościami, by w formie zdalnej móc nie tylko się kształcić, ale przede wszystkich dojrzewać społecznie jako świadomy obywatel.

Pokolenie iGen na tle wcześniejszych generacji

Porównując pokolenia ostatnich kilku dziesięcioleci, warto szczególnie przyrzeć się uwarunkowaniom procesu adolescencji – kluczowemu okresowi w antropogenezie. Należy przypomnieć, że jest to ważny okres zmian w życiu czło-

wieka: od 12.–13. do 20.–21. roku życia w sferach: fizycznej, osobowościowej, społecznej i emocjonalnej (Sumiła 2006, s. 7). Istotną rolę w dojrzewaniu młodzieży odgrywają rodzice, wychowawcy i rówieśnicy, czyli swoista społeczność, w której jednostka ma szansę na socjalizację, kształtowanie tożsamości i samorozwój. Szukając własnej tożsamości, nastolatek może ponieść porażkę wywołaną trudnościami w szkole, niepowodzeniami w kontaktach z rówieśnikami, brakiem wsparcia rodziny (Schaffer 2006, s. 343–344). Jednak każdy młody człowiek powinien móc zmierzyć się z trudnościami okresu dojrzewania, by poprzez próby i błędy dotrzeć do prawdziwego własnego Ja.

W procesie dojrzewania niezwykle ważny jest rozwój społeczny, ponieważ włącza nastolatka do świata dorosłych. Zrozumienie własnego Ja rodzi u dziecka poczucie odrębności, co dzieje się głównie w kontakcie z rówieśnikami poprzez naukę działania zespołowego czy rywalizację o status społeczny. Grupy koleżeńskie wpływają zatem korzystnie na życie człowieka, ponieważ dzięki akceptacji grupy adolescent może łatwiej zaakceptować siebie (Bakiera 2009, s. 97).

Z uwagi na różne czynniki determinujące przebieg okresu dorastania można mówić o różnicach pokoleniowych, które jako zjawisko od połowy XX w. jest przedmiotem zainteresowania badaczy społecznych. Pierwszą wyodrębnioną grupą były dzieci powojennego wyżu demograficznego (*baby boomers*), dzisiejsza generacja przechodząca w wiek emerytalny (60+ i 70+). Z kolei pokolenie X (osoby urodzone 40–60 lat temu) doświadczyło ogromnego rozwoju mediów klasycznych: radia, prasy, telewizji i do mediów współczesnych ma relatywnie mniejsze zaufanie (Kornaszewska-Polak 2012, s. 103). Dla następnej generacji, tj. ludzi obecnie w wieku 25–40 lat, oprócz określenia Y przyjęto miano milenialsów, ponieważ wchodziło w okres adolescencji na przełomie tysiącleci. Różnice międzypokoleniowe ujawniają się zazwyczaj nieco później i być może z czasem granice tych generacji mogą się przesunąć.

Badaniami nad różnicami międzypokoleniowymi zajmuje się od lat m.in. Jean M. Twenge, amerykańska psycholog, która zauważyła, że ok. 2012 r. nastąpiły istotne zmiany w zachowaniach i w stanach emocjonalnych nastolatków. Skojarzyła te zmiany z faktem, że w tym czasie większość Amerykanów zaczęła korzystać z urządzeń mobilnych (głównie iPhone'ów i iPadów), a co za tym idzie, uzyskała nieograniczony i ciągły dostęp do internetu (Twenge 2019, s. 12). Dostęp do sieci uzyskali nie tylko dorośli Amerykanie, lecz także uczniowie szkół średnich. Zatem można przyjąć, że do tego nowego pokolenia należy zaliczyć tych, którzy urodzili się po 1995 r. Innym ciekawym skojarzeniem jest

zmiana w dostępie do Facebooka dla młodych ludzi powyżej 13. roku życia, co nastąpiło w 2006 r. Można więc przyjąć, że to pokolenie w wieku nastoletnim dysponowało smartfonem, który umożliwiał temu pokoleniu stały dostęp do internetu, a także dawał możliwość korzystania z portali społecznościowych, łącznie z najpopularniejszym Facebookiem. Nazwanie najmłodszego pokolenia określeniem „iGen” jest zatem propozycją bardzo prostą, jednocześnie zwięzłą i na swój sposób neutralną. Jean M. Twenge użyła tego pojęcia już w 2006 r. w książce *Generation me*, a w 2010 r. utworzyła firmę konsultingową o nazwie *iGen Consulting* (Twenge 2019, s. 16). Określenie to zostało zaproponowane następnie w 2012 r. przez Matta Carmichaela, dyrektora działu strategii informacyjnej „Advertising Age” w rozmowie dla „USA Today”: „Uważamy, że taka nazwa najlepiej pasuje do tego pokolenia i że pozwoli je najlepiej zrozumieć” (Horowitz 2012).

W literaturze można znaleźć próby zastosowania innych nazw, uosabiających cechy typowe dla tej kohorty wiekowej. Michael McQueen w książce *Pokolenie Y. Współistnienie czy współdziałanie. Nowe zasady komunikacji międzypokoleniowej* podał wstępną charakterystykę pokolenia urodzonego w późnych latach dziewięćdziesiątych XX w., nazywając je „pokoleniem Z”, przez analogię do generacji X i Y. Amerykańscy historycy William Strauss i Neil Howe za namową internautów użyli określenia „Homeland Generation” – pokolenie osób „siedzących w domu, w ojczyźnie” z różnych powodów, m.in. z powodu poczucia zagrożenia. Z kolei Międzynarodowy Instytut Badawczy w Quebec City w Kanadzie, przygotowując raport z badań na temat wpływu powszechności technologii cyfrowych na osoby urodzone po roku 1995, nazwał te osoby „generacją C” (od angielskich słów: *connect, communicate, change*) (Janusz-Lorkowska 2019, s. 144–145).

O ile pokolenia zmieniały się wcześniej co 20–25 lat, o tyle obecnie ta rozpiętość pokoleń kurczy się do ok. 15 lat. Od początku XXI w. polscy badacze zwracali „uwagę na obserwowane w dzisiejszych czasach zjawisko tzw. przesunięcia socjalizacyjnego, polegające na bardzo wczesnym wychodzeniu młodego pokolenia spod wpływów rodziny, szkoły i Kościoła na rzecz mediów elektronicznych i grup rówieśniczych, które przejmują rolę głównego źródła socjalizacji” (Ćwirynkało, Żyta 2013, s. 90).

W związku z tym należy przypuszczać, że wkrótce ujawni się kolejna generacja. Australijscy badacze Mark McCrindle i Emily Wolfinger, w książce *The ABC of XYZ: Understanding the Global Generations*, zapowiedzieli, że po 2010 r. rozpocznie się nowe pokolenie i będzie to generacja Alpha, która będzie intensywnie doświadczać nowego systemu edukacji opartego na iPadach

i e-learningu (Janusz-Lorkowska 2019, s. 145). Parafrazując słowa autora książki *The Onlife Manifesto. Being Human in a Hyperconnected Era* (Floridi 2015), najmłodszą kohortę wiekową społeczeństwa będzie można nazwać „generacją onlife”, co jasno ukazał czas lockdownu w wielu krajach w okresie ogłoszenia pandemii choroby COVID-2019. Młode pokolenie zaciera granice między byciem online i offline, a z uwagi na edukację i pracę zdalną – nawet granicę między szkołą a domem, miejscem pracy a rodziną.

Identyfikacja pokolenia iGen

Cyberprzestrzeń, mimo obfitości usług i serwisów społecznościowych pozornie obiecujących dziesiątki doznań społecznych, przez wielu badaczy postrzegana jest jako źródło alienacji, izolacji społecznej młodych jednostek. Swoista samotność młodych ludzi, niemająca odpowiednika w doświadczeniu poprzednich pokoleń, uznawana jest za najpoważniejsze zagrożenie współczesnej socjalizacji w zmediatyzowanej rzeczywistości (Dobrołowicz 2014, s. 149). Pewne przesłanki tego zjawiska były zauważalne już kilka lat temu w Ameryce, jeszcze przed pandemią.

W Stanach Zjednoczonych od ponad pół wieku prowadzone są reprezentatywne badania socjologiczne z udziałem 11 milionów Amerykanów. Na podstawie tych gromadzonych systematycznie danych J.M. Twenge wyróżniła dziesięć istotnych trendów kształtujących generację iGen. Przedstawiają się one następująco:

- niedojrzałość (obecni nastolatki wydłużają swój wiek dziecięcy w porównaniu z poprzednikami);
- aktywność w internecie (ile czasu są w sieci i kosztem jakich innych czynności);
- wirtualność (mniej kontaktów osobistych na rzecz wirtualnych);
- niepokój (więcej problemów psychicznych);
- laicyzacja (utrata religijności większa niż w poprzednich pokoleniach);
- odizolowanie (zwracanie uwagi na własne bezpieczeństwo kosztem zaangażowania obywatelskiego);
- niepewność dochodów (inne podejście do pracy, nacechowane niepewnością);
- życie bez ograniczeń (otwartość wobec seksu, związków i rodzicielstwa);
- inkluzyjność (akceptacja, równość i wolność słowa);
- niezależność (dotyczy poglądów politycznych) (Twenge 2019, s. 11).

Powyższe trendy stały się podstawą gruntownych badań i analiz. Obserwując te tendencje, można prognozować, jak będzie wyglądało społeczeństwo w przyszłości. Co prawda badanie dotyczy nastolatków i w wieku późniejszym ich poglądy będą ewoluowały, ale niektóre priorytety zostaną zapewne utrzymane.

Pokolenie iGen a edukacja

Klasyczna szkoła, czy to w ujęciu herbartowskim, typowym jeszcze nie tak dawno w systemie europejskim, czy też w ujęciu deweyowskim, bardziej odpowiadającym systemowi amerykańskiemu, odchodzi w przeszłość. System szkolny oparty na masowości musi dostosować się do indywidualnych cech ucznia czy studenta. Pewne takie cechy posiada system szkolny funkcjonujący w Stanach Zjednoczonych, gdzie przynajmniej na poziomie szkoły średniej (*high school*) nie ma pojęcia „klasy” jako stałego zespołu uczniów. Każdy uczeń zapisuje się według własnego wyboru na interesujące go zajęcia, według przygotowanego zestawu przedmiotów z różnych dziedzin nauki, tak aby spełnić określone kryteria kombinacji tych przedmiotów, jak i sumarycznej liczby punktów, które należy uzyskać, aby zaliczyć określony etap edukacji. Podobny system, ale na poziomie szkoły wyższej, wprowadziła po transformacji ustrojowej Szkoła Główna Handlowa w Warszawie. Namiastką takiej organizacji są grupy przedmiotów do wyboru stosowane na wszystkich wyższych uczelniach w Polsce.

Zatem indywidualizacja nauczania jest procesem rozpoczętym i niekiedy tylko problemy organizacyjne, a także coraz mniejsze roczniki uczniów i studentów (niż demograficzny) utrudniają szybsze zmiany w tym zakresie. Sytuacja pandemii, z jaką mamy do czynienia w Europie od początku 2020 r., umożliwia jednak szybsze zmiany w tym zakresie. Okazuje się, że wiele lat wcześniej zostały określone podstawy teoretyczne uczenia się zdalnego w dobie pandemii, które teraz mogą i powinny być na nowo odkrywane. Kiedy były formułowane nikomu do głowy nie przyszło, że będą one stosowane w sytuacji, kiedy to zdalna komunikacja będzie jedyną dostępną na linii nauczyciel – uczeń.

Na początku dla wielu nauczycieli zaskakujący mógł być model relacji online z uczniami. Przede wszystkim relacje te polegały na wzajemnym uczeniu się od siebie. Chodziło tu nie tylko o problemy techniczne, lecz także kwestie

przyswajania wiadomości i ich rozumienie. Pomocne tu stały się zasady konstruktywistycznego uczenia się:

1. „1. Uczenie się jest aktywnym procesem, w którym znaczenia, indywidualną wiedzę uczeń buduje na podstawie własnego doświadczenia i osobistej percepcji.
2. Uczeń sprawuje kontrolę nad własnym uczeniem się i konstruowaniem znaczeń.
3. Uczeń bierze odpowiedzialność za swoją edukację. Wiedza jest odkrywana, konstruowana i rekonstruowana przez ucznia” (Śliwerski 2020).

W takim uczeniu rola nauczyciela to raczej rola przewodnika i doradcy, a nie podstawowego źródła wiedzy (Ziębakowska-Cecot 2018, s. 126). Do tej wiedzy w tym systemie, też w warunkach izolacji wymuszonych pandemią, uczniowie muszą docierać sami, korzystając z podręczników, źródeł internetowych i innych, także z serwisów społecznościowych. Ważne jest jednak, aby uzyskaną wiedzę można było poddać weryfikacji z wielu, najlepiej różnych źródeł.

Funkcjonowanie szkoły w okresie pandemii

Zdaniem autorów, polska szkoła na początku 2020 r. nie była przygotowana na nadejście pandemii koronawirusa. Nie były na to przygotowane również władze państwowe i resortowe, a także gospodarka, usługi i służba zdrowia. Ten problem wystąpił w mniejszym lub większym stopniu we wszystkich krajach świata. Działania były najczęściej spóźnione i nastawione bardziej na przeczekanie problemu niż na jego rozwiązanie. Kiedy w połowie marca w Polsce zostały zamknięte szkoły, nie było konkretnych decyzji, jak mają one dalej funkcjonować. Po dwóch tygodniach, od 30 marca 2020 r., telewizja publiczna zaczęła emitować programy szkolne (lekcje prowadzone przez nauczycieli, bez lub z udziałem grupki dzieci). Odbiór tych programów to mieszanka pozytywnych opinii oraz częściej druzgocących, negatywnych komentarzy, często hejtujących prowadzących nauczycieli. Trudno się temu dziwić. Władze oświatowe miały raczej obraz zdalnego nauczania, charakterystycznego dla XX-wiecznej Australii, gdzie funkcjonowało nauczanie na dystans z wykorzystaniem radia i telewizji. Zapomniano, że w dobie powszechnego internetu przekaz jednokierunkowy jest mało efektywny. Z czasem wielu polskich nauczycieli przestało się na przekaz interaktywny wykorzystując do tego nie tylko „tradycyjny” dziennik elektroniczny (np. Librus), ale również takie programy, jak Microsoft

Teams, Google Classroom, Zoom, Messenger, Hangouts, Dzwonek.pl, Khan Academy.

Niestety, oficjalne władze resortu edukacji raczej nie badają wnikliwie, jak to zdalne nauczanie w dobie pandemii wygląda. Jedynym źródłem informacji dla ministerstwa są pytania wysyłane do kuratorów, którzy następnie przesyłają je podległym im dyrektorom placówek z prośbą o wypełnienie ankiet. Zatem jest to informacja nieweryfikowana, oparta na założeniu, że respondenci uczciwie odpowiedzą na poruszane kwestie. Najczęściej jest to zawołowana forma kontroli, czy to zdalne nauczanie w ogóle się odbywa. Nikt nie zastanawia się nad pomiarem efektywności takiego nauczania.

Inną kwestią są odczucia wszystkich podmiotów biorących udział w zdalnym nauczaniu, tj. uczniów, nauczycieli i rodziców. Wielu ekspertów uważa, że ważniejszy od realizacji podstawy programowej jest dobrostan psychiczny uczniów. Taka jest opinia zawarta w ekspertyzie UNESCO „Thinking about Pedagogy in an Unfolding Pandemic”, opublikowanej w marcu 2020 r., tj. w początkowej fazie pandemii (Doucet i in. 2020). Zdaniem zespołu badawczego Armanda Douceta, zarówno nauczyciele, jak i rodzice powinni w pierwszej kolejności zatroszczyć się o podstawowe potrzeby swoich uczniów, a dopiero w dalszej kolejności zmotywować ich do uczenia się w celu zaspokojenia wyższych potrzeb (uznanie, szacunek, samorealizacja), co treściwie wyrażono w tezie „Maslow przez Bloomem”.

W Polsce po paru miesiącach funkcjonowania szkół w formie zdalnej pojawiły się pierwsze próby diagnozy takiej sytuacji. Firma Librus, działająca na rynku edukacyjnym, dwukrotnie sondowała w 2020 r. opinie rodziców na temat zdalnego nauczania ich dzieci. Na uwagę zasługuje duża próba badawcza, gdzie blisko 21 tys. rodziców wyraziło swoje opinie. Generalnie przeważały opinie o problemach z współdzieleniem sprzętu w rodzinach, koniecznością wspierania dzieci, a także tym, że nauczyciele prawie wyłącznie stosują metody podawcze, a niewielu z nich prowadziło faktycznie zajęcia online. Drugie badanie tej firmy, przeprowadzone pod koniec maja, którego wyniki opublikowano w czerwcu 2020 r., objęło grupę ponad 18 tys. rodziców. Raport pokazał pewne pozytywne tendencje: zwiększenie dostępności sprzętu, a także lekcji prowadzonych w trybie online (Librus 2020). Należy jednak pamiętać, że jest to opinia wyłącznie opiekunów uczniów tych szkół, które już wcześniej rozpoczęły proces digitalizacji procesu kształcenia poprzez wprowadzenie dziennika elektronicznego (co nadal w XXI w. nie jest powszechną praktyką szkół polskich).

Funkcjonowanie szkoły w okresie pandemii jest też przedmiotem zainteresowania wielu środowisk uczelnianych. Odbywają się na ten temat konferencje, w niektórych uczelniach prowadzone są lokalne i ogólnopolskie badania (m.in. na Uniwersytecie Warszawskim (Plebańska i in. 2020), Uniwersytecie Adama Mickiewicza w Poznaniu oraz na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie). Dużym zaangażowaniem w tym temacie wykazują się także organizacje pozarządowe, np. Fundacja Dbam o Mój Zasięg, której wkład w badania ogólnopolskie zaowocował raportem pt. „Edukacja zdalna: co stało się z uczniami, ich rodzicami i nauczycielami” (Ptaszek i in. 2020), czy Centrum Cyfrowe, które opublikowało raport pt. „Edukacja zdalna w czasie pandemii” (Buchner, Wierzbicka 2020). Na uwagę zasługuje także fakt, że podobne działania diagnostyczne podjęły niektóre samorządy i dyrektorzy placówek edukacyjnych celem zoptymalizowania swojej polityki oświatowej do warunków edukacji zdalnej lub hybrydowej (m.in. miasto Konin wraz z zespołem Szkoły Naszych Marzeń w VI 2020 r. zbadało opinie uczniów, nauczycieli i rodziców nt. edukacji zdalnej).

Efektom przeprowadzonych badań jest opracowanie rekomendacji, które powinny być uwzględnione w planowaniu rozwiązań dla oświaty w zakresie nie tylko zdalnej edukacji, ale ogólnie edukacji wspieranej TIK. Wysiłek badaczy i respondentów nie będzie zmarnowany, jeśli instytucje rządowe i samorządowe potraktują te inicjatywy jako głos doradczy, a nie negatywny komentarz do zaistniałej nagle sytuacji społecznej.

Charakterystyka postmilenialsów na przykładzie badań uczniów radomskich szkół ponadpodstawowych

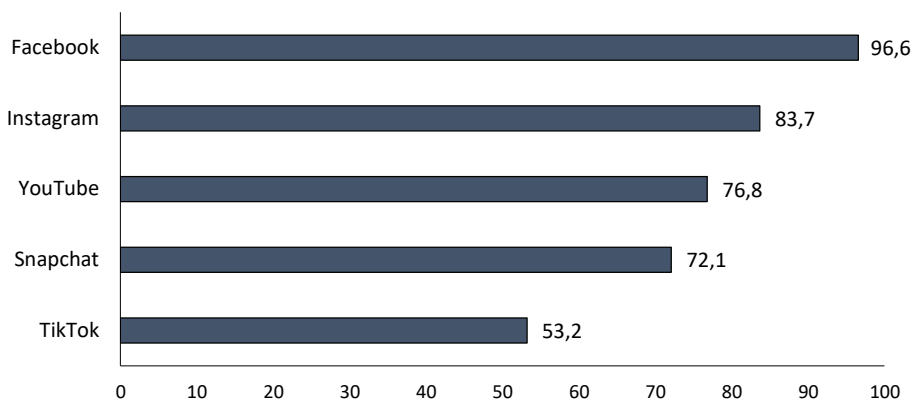
Ukazanie się książki J.M. Twenge na temat pokolenia iGen (ang. *post-millennials*) stało się inspiracją do wykonania sondażowych badań w latach 2018 i 2019 dotyczących tej generacji w mieście Radomiu i okolicach (Kiedrowicz 2018, 2019). W pierwszym badaniu metodą sondażu diagnostycznego przebadano ponad 100-osobową grupę studentów I roku z różnych kierunków studiów (pedagogika, wychowanie fizyczne, informatyka). Warunek pierwszy podstawowy polegał na tym, że wszyscy badani musieli urodzić się po 1995 r. W ten sposób dokonano oceny poglądów najstarszej grupy z pokolenia iGen. W kolejnym badaniu zasięgnięto opinii blisko 100-osobowej grupy uczniów VI Liceum Ogólnokształcącego w Radomiu. Była to grupa jednolita wiekowo, prawie wszyscy oprócz jednej osoby to młodzież urodzona

w 2001 r. Można więc powiedzieć, że to środkowa część pokolenia iGen. Zarówno pierwsze, jak i drugie badanie (2018–2019) odbywało się przed wybuchem pandemii koronawirusa.

Wydaje się, że sytuacja w Polsce od marca 2020 r. jest odmienna. Zarówno młodzież szkolna, jak i studenci odbywali naukę przede wszystkim w trybie zdalnym, na co wpływ miały różnorodne uwarunkowania techniczne oraz społeczne (m.in. wytyczne sanitarne ograniczające możliwość przemieszczania się Polaków i kontaktów społecznych, nakazujące zasłanianie ust, co wpływa na jakość komunikacji pozawerbalnej). Zatem zasadna jest próba podjęcia takiej diagnozy, której celem będzie zbadanie postaw postmilenialsów, tzw. pokolenia iGen, wobec nauczania zdalnego w czasie pandemii. Zakładało ono przeprowadzenie ankiety wśród uczniów szkół średnich regionu radomskiego, by określić, w jakiej mierze przebieg procesu adolescencji w okresie pandemii determinuje skuteczność edukacji zdalnej. Zmiennymi niezależnymi będą m.in. współpraca i wzajemne relacje mające kluczowe znaczenie w kształceniu współczesnych nastolatków.

Sondaż diagnostyczny techniką ankiety przeprowadzono na przełomie lutego/marca 2021 r., niemal pięć miesięcy od ponownego zawieszenia zajęć stacjonarnych na rzecz edukacji zdalnej (od ok. połowy października 2020 r.). Z uwagi na ograniczenia sanitarne kwestionariusz udostępniono uczniom w wersji elektronicznej. Po wstępnej selekcji do analizy wybrano odpowiedzi 233 respondentów. Grupę badanych stanowiły 153 kobiety i 80 mężczyzn w wieku 15–20 lat (12,0% w wieku 15–16 lat, 15,5% w wieku 17–18 lat, 72,5% w wieku 19–20 lat). Zdecydowaną większość stanowili uczniowie i uczennice liceów ogólnokształcących (97,0%). Pod względem miejsca zamieszkania nieco ponad połowa badanych mieszka w Radomiu (52,4%), 11,6% w mieście liczącym poniżej 200 tys. mieszkańców, a 36,1% na wsi. Grupa nie była zróżnicowana statystycznie, ponieważ niemal połowę (111 osób) stanowiły uczennice liceów ogólnokształcących w wieku 19 lat (z czego 58 to radomianki), jednak z uwagi na liczebność badanych można założyć, że uzyskane odpowiedzi są „głosem pokolenia iGen czasów pandemii”.

Badana grupa wiekowa bywa często określana mianem „dzieci Internetu”, w związku z tym poproszono w ankiecie o wymienienie serwisów społecznościowych, w których uczniowie mają aktywne konta. Najczęściej wymieniano pięć serwisów: Facebook, Instagram, YouTube, TikTok, Snapchat, choć pojawiały się też inne (np. Twitter, Vkontakte, Discord, Pinterest). Popularność tych usług społecznościowych obrazują dane przedstawione w tabeli 1 i na rysunku 1, a co warto podkreślić, nie było ucznia, który z takich serwisów nie korzysta.



Rysunek 1. Popularność wybranych serwisów społecznościowych (N = 233 uczniów)

Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników ankiety.

Intensywność korzystania z internetu, w tym z serwisów społecznościowych, nie oznacza braku zainteresowania kontaktami z rówieśnikami w świecie rzeczywistym (tabela 2). Zdecydowana większość badanych (80,3%) deklaruje, że preferuje je nawet od kontaktowania się w sposób wirtualny. Jednak intensywność aktywności nastolatków w cyberprzestrzeni nie idzie w parze z ich dobrostanem psychicznym (tabela 3), ponieważ nie przekłada się to na jakość kontaktów społecznych kluczowych w rozwoju jednostki, niezbędnych do jej socjalizacji.

Tabela 1. Korzystanie z serwisów społecznościowych wśród badanych (N = 233 uczniów)

| Liczba kont na pięciu najpopularniejszych serwisach społ. | N | % |
|---|------------|--------------|
| 5 | 85 | 36,5 |
| 4 | 61 | 26,2 |
| 3 | 53 | 22,7 |
| 2 | 29 | 12,4 |
| 1 | 5 | 2,1 |
| 0 | 0 | 0,0 |
| Razem | 233 | 100,0 |

Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników ankiety.

Tabela 2. Kontakty rówieśnicze a aktywność w mediach społecznościowych (N = 233 uczniów)

| Jakie kontakty preferujesz z rówieśnikami? | Liczba kont na 5 najpopularniejszych serwisach społ. | | | | | Razem | % |
|--|--|----|----|----|----|------------|-------------|
| | 1 | 2 | 3 | 4 | 5 | | |
| Bardziej „w realu” | 5 | 19 | 42 | 47 | 74 | 187 | 80,3 |

| | | | | | | | |
|----------------------------------|----------|-----------|-----------|-----------|-----------|------------|--------------|
| Bardziej w sieci | 0 | 2 | 3 | 1 | 0 | 6 | 2,6 |
| Obojętnie, „w realu” lub w sieci | 0 | 8 | 8 | 13 | 11 | 40 | 17,2 |
| Razem | 5 | 29 | 53 | 61 | 85 | 233 | 100,0 |

Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników ankiety.

Tabela 3. Dobrostan psychiczny nastolatków a aktywność w mediach społecznościowych (N = 233 uczniów)

| Odczuwane problemy psychiczne, załamania | Liczba kont na 5 najpopularniejszych serwisach społ. | | | | | Razem | % |
|--|--|-----------|-----------|-----------|-----------|------------|--------------|
| | 1 | 2 | 3 | 4 | 5 | | |
| Nie | 3 | 16 | 19 | 20 | 22 | 80 | 34,3 |
| Tak, ale nie diagnozuję tego | 2 | 9 | 25 | 30 | 47 | 113 | 48,5 |
| Tak, konsultowałem to u specjalisty | 0 | 4 | 9 | 11 | 16 | 40 | 17,2 |
| Razem | 5 | 29 | 53 | 61 | 85 | 233 | 100,0 |

Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników ankiety.

Adolescenci wobec edukacji zdalnej

Kwestionariusz ankiety zawierał pytania dotyczące wad i zalet edukacji zdalnej. Pytania miały otwartą formę, dlatego można założyć, że odpowiedzi uczniów są wyłącznie wynikiem ich przemyśleń i osobistych doświadczeń, a nie sugestii zawartych w kafeterii przygotowanej przez autorów badania.

Zdecydowana większość uczniów (221 osób, 94,8% badanych) dostrzega wady edukacji zdalnej (tabela 4), z czego najboleśniej odczuwany jest brak kontaktów interpersonalnych, zarówno z rówieśnikami, jak i z nauczycielami (37,8% respondentów). Uczniowie wskazywali także, że forma zdalnego kształcenia ogranicza możliwości pracy zespołowej i korzystania z takich metod i środków, które gwarantują wysoką efektywność uczenia się (15,9%). Niektórzy uczniowie precyzowali, że stan izolacji społecznej wzmagają ich poczucie samotności, odosobnienia, co przyczynia się do zmęczenia psychicznego, depresji, stresu („Izolacja źle wpływa na nasze samopoczucie i kontakty”³). Wsparcie

³ Wypowiedzi uczniów przytoczono z zachowaniem oryginalnej pisowni, skorygowano jedynie brak polskich znaków diakrytycznych.

psychiczne, które miały zagwarantować programy ministerialne, uznają za „tylko teoretyczne”.

Niektóre wypowiedzi uczniów były bardzo obszerne, wskazywały na całe spektrum wad edukacji zdalnej („chroniczne zmęczenie, brak różnorodności, problemy psychiczne, izolacja i samotność, bóle pleców i mięśni, zamykanie się w sobie, nie dostrzeganie problemów rówieśników, ponieważ nie widzimy ich na żywo, niezauważalny upływ czasu”), gdzie element ograniczonych kontaktów społecznych prowadzi wręcz do osłabienia empatii, wrażliwości społecznej adolescentów.

Tabela 4. Wady edukacji zdalnej w opinii ankietowanych (N = 233 uczniów)

| Wady | N | % |
|---|----|------|
| Brak kontaktów interpersonalnych (z rówieśnikami, z nauczycielem) | 83 | 35,6 |
| Zbyt długi czas przed „ekranem”, problemy zdrowotne (nadwyrężenie wzroku, bóle kręgosłupa, głowy), zmęczenie fizyczne | 57 | 24,5 |
| Brak lub mniejsza motywacja do nauki | 45 | 19,3 |
| Trudności z koncentracją na lekcjach, z przyswajaniem wiedzy | 37 | 15,9 |
| Metody / środki niewspierające zrozumienia / zapamiętywania wiadomości / umiejętności (np. brak pracy zespołowej) | 32 | 13,7 |
| Problemy techniczne (po stronie uczniów i nauczycieli) | 30 | 12,9 |
| Problemy z samoorganizacją i systematycznością w nauce | 19 | 8,2 |
| Brak aktywności fizycznej, przebywania poza domem | 14 | 6,0 |
| Sprawdziany w utrudnionej formie, ograniczającej potencjalne oszukiwanie | 8 | 3,4 |
| Samotność, odosobnienie, izolacja | 8 | 3,4 |
| Depresja, zmęczenie psychiczne, stres | 7 | 3,0 |
| Trudne warunki w domu (np. remont, kłótnie) | 6 | 2,6 |
| Nuda | 3 | 1,3 |
| Możliwość oszukiwania na lekcji (logowanie urządzeń bez aktywności uczniów, ściąganie na sprawdzianach) | 2 | 0,9 |

Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników ankiety.

Z drugiej strony, szukając zalet zaistniałej sytuacji, 202 uczniów wskazało na wiele pozytywnych jej aspektów (tabela 5). Jednak jak trafnie niektórzy zauważyli, zalety dotyczą głównie większej możliwości zarządzania czasem własnym (na naukę lub inne zajęcia) niż nowych środków czy metod zwiększających efektywność uczenia się („[Zalety] samej edukacji żadnych, plusy są

w organizacji dnia, np. nie traci się czasu na dojazd do szkoły”). Zaletą wydaje się zatem możliwość samoorganizacji planu dnia i aktywności na wybranych zajęciach („Można się skupić na ważniejszych dla nas przedmiotach”, „uczę się tego co mnie interesuje, i co przyda mi się w dorosłym życiu”). 31 uczniów (13,3% badanych) stwierdziło brak takich zalet, czasem oceniając warunki nauki bardzo dosadnie („Według mnie nie ma to żadnych plusów. Jest to idiotyzm”).

Pojedyncze osoby przyznały, że cieszy je brak konieczności spotykania członków ich zespołów klasowych, ponieważ nie czują z nimi więzi, nie są zintegrowani („Nie muszę wychodzić z domu i widywać się z ludźmi (...), nie czuję się samotna tak jak w szkole”). 18 osób wskazało także ogólnie, że edukacja realizowana poza murami szkoły nie wywołuje tyle stresu („Szkoła nie powoduje już panicznego strachu i ciągłego stresu, który jest wyniszczający”, „Nie muszę się konfrontować z nauczycielami”), dzięki czemu uczniowie mają lepsze samopoczucie, motywację do rozwijania własnych zainteresowań.

Tabela 5. Zalety edukacji zdalnej w opinii ankietowanych (N = 233 uczniów)

| Zalety | N | % |
|---|-----|------|
| Więcej czasu wolnego (np. sen, dojazdy) | 128 | 54,9 |
| Możliwość uczenia się samemu według potrzeb i zainteresowań (np. do matury) | 39 | 16,7 |
| Brak konieczności angażowania w mniej ważne przedmioty | 28 | 12,0 |
| Mniej stresu, zdrowie psychiczne w lepszym stanie, dobre samopoczucie | 18 | 7,7 |
| Można nic nie robić, można ściągać, mniej skupiać się na lekcjach, łatwiej dostać dobre oceny | 17 | 7,3 |
| Przebywanie w domu | 9 | 3,9 |
| Możliwość rozwijania zainteresowań poza szkołą | 6 | 2,6 |
| Posiłki | 5 | 2,1 |
| Brak kontaktów z klasą, przykładania wagi do wyglądu | 4 | 1,7 |
| Wykorzystywanie cyfrowych zasobów do nauki | 2 | 0,9 |
| Mniej nieobecności na lekcjach | 1 | 0,4 |
| Zaoszczędzenie pieniędzy za dojazdy i jedzenie | 1 | 0,4 |

Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników ankiety.

Od lat oczywistym warunkiem gwarantującym skuteczność procesu kształcenia jest dobrostan zarówno uczniów, jak i nauczycieli. W niektórych nurtach pedagogicznych, np. koncepcji Marii Montessori, wręcz położony jest nacisk

na zrozumienie wagi poczucia szczęścia, spełnienia jako klucza do sukcesu edukacyjnego. Z tego powodu w ankiecie zadano uczniom pytanie o ich samopoczucie: czy mieli jakieś problemy psychiczne, załamania? Aż 153 osoby (65,7%) odpowiedziało pozytywnie, z czego 40 respondentów konsultowało swój stan z lekarzem lub psychologiem (tabela 6).

Tabela 6. Pogorszenie zdrowia psychicznego wśród adolescentów (N = 233 uczniów)

| Wiek | Liczebność danej grupy wiekowej | | | Tak, zauważono pogorszenie zdrowia psychicznego | | Tak, ale bez diagnozowania u specjalisty | | Tak, konsultowano to ze specjalistą | |
|--------------|---------------------------------|------------|-------------|---|-------------|--|-------------|-------------------------------------|--|
| | N | N | % | N | % | N | % | | |
| 15 | 6 | 5 | 83,3 | 4 | 66,7 | 1 | 16,7 | | |
| 16 | 22 | 14 | 63,6 | 10 | 45,5 | 4 | 18,2 | | |
| 17 | 27 | 19 | 70,4 | 13 | 48,1 | 6 | 22,2 | | |
| 18 | 9 | 6 | 66,7 | 5 | 55,6 | 1 | 11,1 | | |
| 19 | 168 | 109 | 64,9 | 81 | 48,2 | 28 | 16,7 | | |
| 20 | 1 | 0 | 0,0 | 0 | 0,0 | 0 | 0,0 | | |
| Razem | 233 | 153 | 65,7 | 113 | 48,5 | 40 | 17,2 | | |

Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników ankiety.

Powyższe dane mogą być interpretowane w kontekście uwarunkowania skuteczności procesu socjalizacji od środowiska edukacyjnego, które w czasach edukacji zdalnej było mocno zubożone, wystawione na wiele nagłych zmian, często nieprzemyślanych, szkodliwych dla uczniów. Koncepcja uzależnienia socjalizacji od systemu edukacji była prezentowana przez Zenona Gajdźcę, który egzemplifikację tych zależności widział wyraźnie u „osób będących w gorszej sytuacji rozwojowej, napotykających w swoim życiu więcej barier socjalizacyjnych niż ludzie o względnie prawidłowym rozwoju” (2011, s. 7). Jako taką barierę w ostatnich kilkunastu miesiącach można postrzegać formę zdalną kształcenia.

Podsumowanie

Bazując na przytoczonych powyżej wynikach badań własnych, można postawić wniosek, że polski system edukacji w czasach pandemii koronawirusa jasno dowiódł, że jego efektywność nie tyle zależy od jakości nauczania, ile od

poziomu zaangażowania uczniów w proces uczenia się, który będzie uwzględniał formy i metody pracy oparte na socjalizacji młodzieży. W wywiadach prowadzonych przez autorów techniką rozmowy swobodnej z nauczycielami również ze strony dorosłych padały opinie, że brak możliwości spotkania twarzą w twarz z uczniami był dużym wyzwaniem, obciążeniem psychicznym. Nawet gdy zalecenia sanitarne ograniczają bezpośrednie kontakty rówieśnicze w szkole, warto rozważyć wszelkie sposoby komunikowania się i interakcji nastolatków po lekcjach. By temu sprostać, jeden z nauczycieli WF zaproponował podopiecznym wspólne treningi na powietrzu.

Planując metody i treści w edukacji zdalnej, warto odpowiedzieć sobie m.in. na pytanie o potrzeby emocjonalno-społeczne uczniów (Walter 2020, s. 52). Jednym z kilku priorytetów powinno być zadbanie o relacje między uczniami. Uczniowie nie są biernymi odbiorcami wiedzy, dlatego ich zaangażowanie w proces kształcenia, zmotywowanie do nauki jest kluczowym zadaniem dorosłych.

„Widoczność” uczenia się młodzieży powinna dziś stać się jeszcze większym priorytetem, niż gdy niemal 10 lat temu postulował to John Hattie (2015). Wsparcie młodzieży powinno uwzględniać kilka istotnych elementów: poczucie własnej wartości, zaangażowanie, samodzielność, współpracę, świadome uczenie się (Harmin 2018, s. 13–14). Wiele z tych „fundamentów” jednocześnie jest celem trwającego okresu adolescencji, dlatego oba procesy, zarówno kształcenie, jak i dorastanie powinny być postrzegane jako wzajemnie się uzupełniające. Można sprawić, by uczniowie opanowali określoną wiedzę, umiejętności, jednak bez zagwarantowania im warunków do bycia dorosłymi system edukacji nie będzie efektywny społecznie.

BIBLIOGRAFIA

- Bakiera L. (2009), *Czy dorastanie musi być trudne?*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Buchner A., Wierzbicka M. (2020), *Edukacja zdalna w czasie pandemii. Edycja II*, Centrum Cyfrowe, <https://centrumcyfrowe.pl/edukacja-zdalna> (data dostępu: 1.01.2021).
- Burow O.A. (2019), *Schuledigital – wie geht das?*, Weinheim Basel: Beltz Verlag.
- Ćwirynkało K., Żyta A. (2013), *Nowe tendencje i kierunki rozwoju pedagogiki osób z niepełnosprawnością intelektualną – zmiany paradygmatów*, w: K. Ćwirynkało, C. Kosakowski, A. Żywanowska (red.), *Kierunki rozwoju pedagogiki specjalnej*, Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”, s. 29–40.

- Dobrołowicz J. (2014), *Mediatyzacja współczesności a procesy socjalizacji i wychowania*, „Paedagogia Christiana”, 2 (34), doi: <http://dx.doi.org/10.12775/PCh.2014.027>.
- Doucet A., Netolicky D., Timmers K., Tuscano F.J. (2020), *Thinking about Pedagogy in an Unfolding Pandemic. An Independent Report on Approaches to Distance Learning During COVID19 School Closures, Version 2.0*, https://issuu.com/educationinternational/docs/2020_research_covid-19_eng Doucet (data dostępu: 10.06.2020).
- Floridi L. (ed.) (2015), *The Onlife Manifesto. Being Human in a Hyperconnected Era*, Springer, doi: 10.1007/978-3-319-04093-6.
- Gajdzica Z. (2011), Wprowadzenie, w: Z. Gajdzica (red.), *Wokół problemów edukacji i socjalizacji osób niepełnosprawnych – idee, koncepcje, badania*, Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”, s. 7–8.
- Harmin M. (2018), *Jak motywować uczniów do nauki*, Warszawa: Civitas.
- Hattie J. (2015), *Widoczne uczenie się dla nauczycieli*, Warszawa: Centrum Edukacji Obywatelskiej.
- Horowitz B. (2012), *After Gen X, Millennials, What Should Next Generation Be?*, “USA Today”.
- Janusz-Lorkowska M. (2019), *iGen jako użytkownik informacji w kontekście kategorii generacji – próba ujęcia na podstawie książki Jean M. Twenge iGen*. Sopot: Wydawnictwo Smak Słowa, 2019, ss. 376, „Toruńskie Studia Bibliograficzne”, 23 (2), s. 139–158.
- Kiedrowicz G. (2018), *Research on iGen Generation Among Students from Radom*, „Edukacja Ustawiczna Dorosłych”, 2 (101), z. 2, s. 50–57.
- Kiedrowicz G. (2019), *Pokolenie iGen – próba charakterystyki w oparciu o badania licealistów*, „Edukacja – Technika – Informatyka”, 3 (29), s. 103–108.
- Kornaszewska-Polak M. (2012), *Relacje wirtualne w rodzinie w XXI wieku*, w: D. Szeligiewicz-Urban (red.), *Uczeń bezpieczny w cyberprzestrzeni*, Sosnowiec: Humanitas, s. 99–110.
- Librus (oprac. red.) (2020), *Nauczanie zdalne. Jak zmieniło się na przestrzeni czasu. Raport 2*, <https://portal.librus.pl/artykuly/raport-2-jak-zmieniło-sie-nauczanie-zdalne> (data dostępu: 10.11.2020).
- Plebańska M., Szyller A., Sieńczewska M. (VI.2020), *Edukacja zdalna w czasach COVID-2019. Raport z badania*, <https://portal.librus.pl/rodzina/artykuly/raport-nauczanie-zdalne-oczami-nauczycieli-i-uczniow>, dostęp 10.11.2020.
- Schaffer H.R. (2006), *Psychologia dziecka*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Sumiła A. (2006), *Psychopatologia okresu dorastania*, Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
- Twenge J.M. (2019), *iGen*, Sopot: Smak Słowa.

Walter N. (2020), *Mamy (za) duży wybór – jak nie zgubić się wśród narzędzi cyfrowych?*, w: J. Pyżalski (red.) (2020), *Edukacja w czasach pandemii wirusa COVID-19. Z dystansem o tym, co robimy obecnie jako nauczyciele*, Warszawa: EduAkcja Sp. z o.o.

STRESZCZENIE

Formy zdalnej edukacji wprowadzone na masową skalę w czasie pandemii koronawirusa wyraźnie pokazały, że priorytetem nie powinny być wyłącznie treści kształcenia, a zaspokojenie podstawowych potrzeb uczniów pokolenia iGen zgodnie z ideą „Maslow przed Bloomem”. Jedną z kluczowych potrzeb młodzieży szkolnej jest socjalizacja i stworzenie warunków do jej prawidłowego przebiegu. By określić powiązania między uwarunkowaniami procesu adolescencji a efektywnością edukacji zdalnej, przeprowadzono w I kwartale 2021 r. badanie ankietowe wśród ponad 200 uczniów szkół średnich regionu radomskiego. Mimo że wszyscy badani uczniowie korzystają z serwisów społecznościowych, które z definicji powinny wspierać rozwijanie kontaktów rówieśniczych, to zdecydowana większość, ok. 80% nastolatków, deklaruwała preferowanie interakcji bezpośrednich w świecie rzeczywistym. Potrzeba kontaktów z „żywymi” osobami jest tak duża, że adolescenti wskazywali ją najczęściej jako główne wyzwanie edukacji zdalnej. Część uczniów zauważyła także, że minimalne kontakty z rówieśnikami i nauczycielami ograniczyły użycie metod i środków kształcenia, które wspierają zrozumienie i zapamiętywanie przyswajanych treści i umiejętności (np. brak pracy zespołowej). Nagłe, nieprzewidziane warunki uczenia się są źródłem tak dużego stresu dla blisko 2/3 respondentów, że ocenili oni swe samopoczucie jako niedobre (zgłaszane problemy psychiczne, załamania). Wyniki uzyskane w toku badań dają okazję do wielu refleksji, m.in. dla edukatorów, by uświadamiać nauczycielom i uczniom znaczenie „widocznego” uczenia się, stwarzania warunków do dojrzewania i kształcenia jednocześnie.

SŁOWA KLUCZOWE: uspołecznianie, adolescencja, pandemia, edukacja zdalna, iGen

SUMMARY

The forms of distance education introduced on a massive scale during the coronavirus pandemic clearly showed that the priority should not only be the content of education, but meeting the basic needs of iGen generation students in accordance with the idea of “Maslow before Bloom”. One of the key needs among youth is socialization and creating conditions for its proper course. To determine the relationship between determinants

of the adolescence process and the effectiveness of distance education, a survey was carried out in the first quarter of 2021 among over 200 high school students from Radom region. Although all surveyed students use social networking sites, which by definition should support the development of peer contacts, the vast majority, about 80% of teenagers, declared their preference for direct interaction in the real world. The need for contact with “living” people is so big that adolescents most often indicated it as the main challenge of distance education. Some students also noticed that minimal contacts with peers and teachers diminished usage of learning methods and means that support understanding and remembering the content and skills learned (e.g. lack of teamwork). Sudden, unforeseen learning conditions are a source of so much stress for nearly 2/3 of respondents that they assessed their well-being as bad (reporting mental problems, breakdowns). The research results provide an opportunity for many reflections, incl. educators to make teachers and students aware of the importance of “visible” learning, creating conditions for adolescence and learning at the same time.

KEYWORDS: socialisation, adolescence, pandemic, distance education, iGen

GRZEGORZ KIEDROWICZ – Uniwersytet Technologiczno-Humanistyczny
im. Kazimierza Pułaskiego w Radomiu

KATARZYNA ZIĘBAKOWSKA-CECOT – Uniwersytet Technologiczno-Humanistyczny
im. Kazimierza Pułaskiego w Radomiu

Pedagogika / Pedagogy

Przysłano do redakcji / Received: 21.10.2021

Daty recenzji / Revised: 25.10.2021; 3.11.2021

Data akceptacji do publikacji / Accepted: 3.01.2022